

*Sygn. akt III Ca 1074/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiecka – Jelińska (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Płażyńska

SR del. Justyna Kielar

Protokolant: sekr. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko M. P. (1) i M. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 11 maja 2017 r. sygnatura akt I C 1948/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 450,00 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Justyna Kielar SSO Joanna Wiecka - Jelińska SSO Elżbieta Płażyńska

Sygn. akt III Ca 1074/17

## UZASADNIENIE

Powódka T. G. wniosła o uznanie za bezskuteczne w stosunku do niej umowy darowizny z dnia 25.07.2014 r. działki nr (...) położonych w L., dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), dokonanej przez R. P. i M. P. (2) aktem notarialnym nr (...) na rzecz pozwanego M. P. (1), oraz umowy darowizny z dnia 25.07.2014 r. działki nr (...) położonej w L., dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), dokonanej przez R. P. i M. P. (2) aktem notarialnym nr (...) na rzecz pozwanej M. P. (3).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że R. P. jest ojcem pozwanych. Wobec powódki jest on zobowiązany do zapłaty kwoty 9.303,91 zł należności głównej oraz kwoty 1.352 zł tytułem kosztów procesu i postępowania klauzulowego, na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy w dniu 09.01.2015 r. w sprawie o sygn. akt VI GNc 6025. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego

przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie powódka pismem z dnia 19.11.2015 r. otrzymała informację, że zostanie ono umorzone. Jednocześnie pismem z dnia 07.12.2015 r. powódka została poinformowana, że dłużnik i M. P. (2) byli właścicielami nieruchomości wskazanych w pozwie, które zostały przeniesione na pozwanych w drodze umów darowizny. Obydwie umowy zostały zawarte w okresie wymagalności roszczenia powódki przeciwko R. P., a zatem z pokrzywdzeniem powódki jako wierzyciela. Powódka wystosowała do pozwanych wezwanie do zapłaty kwoty 12.303,91 zł, jednakże pozostało ono bezskuteczne.

W piśmie procesowym z dnia 29.12.2016 r. powódka sprecyzowała podaną w pozwie wartość przedmiotu sporu.

Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2017 r. pełnomocnik pozwanych oświadczył, że powódka nie wykazała, iż w dacie zawarcia umów, o których mowa w pozwie, wierzycielność stwierdzona nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Gdyni w styczniu 2015 r. Powódka nie wykazała również, że w chwili dokonywania czynności objętych żądaniem pozwu dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Wejherowie oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

***Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie stanu faktycznego ustalonego w następujący sposób:***

Umową darowizny z dnia 25.07.2014 r. zawartą w formie aktu notarialnego nr (...) R. P. i M. P. (2) przekazali na własność M. P. (1) działki nr (...) położone w L., dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Umową darowizny z dnia 25.07.2014 r. zawartą w formie aktu notarialnego nr (...) R. P. i M. P. (2) przekazali na własność M. P. (3) działkę nr (...) położoną w L., dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). R. P. jest ojcem pozwanych. Nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy w dniu 09.01.2015 r. w sprawie o sygn. akt VI GNc 6025 R. P. został zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 9.303,91 zł należności głównej oraz kwoty 1.352 zł tytułem kosztów procesu i postępowania klauzulowego, z odsetkami ustawowymi:

- co do kwoty 7.012,23 zł od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 346,86 zł od dnia 17 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 107,01 zł od dnia 15 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 323,80 zł od dnia 14 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 573,80 zł od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 492,80 zł od dnia 15 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 447,41 zł od dnia 13 września 2014 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 36,90 zł od dnia 19 września 2013 r. do dnia 30 marca 2014 r.,
- co do kwoty 57,20 zł od dnia 15 marca 2014 r. do dnia 30 marca 2014 r.,

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie powódka pismem z dnia 19.11.2015 r. otrzymała informację, że zostanie ono umorzone. Jednocześnie pismem z dnia 07.12.2015 r. powódka została poinformowana, że dłużnik i M. P. (2) byli właścicielami nieruchomości wskazanych w pozwie, które zostały przeniesione na pozwanych w drodze umów darowizny. Powódka wystosowała do obydwu pozwanych wezwanie do zapłaty kwoty 12.303,91 zł z dnia 31.08.2016 r.

***Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, które poddano ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na dowodach w postaci dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy. Dokumentom urzędowym Sąd dał wiarę, co do tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.), zaś dokumentom prywatnym, co do tego, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści (art. 245 k.p.c.). Dowody te nie budzą żadnych wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Odnośnie kserokopii dokumentów należy wskazać, iż strony ich nie kwestionowały i nie domagały się złożenia oryginałów przez stronę przeciwną. Zgodnie z treścią przepisu art. 527 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Jak z powyższego przepisu wynika przesłankami żądania uznania czynności za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela są:

- 1) dokonanie przez dłużnika ważnej czynności prawnej;
- 2) pokrzywdzenie wierzyciela;
- 3) uzyskanie przez osobę trzecią korzyści majątkowej;
- 4) świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela;
- 5) świadomość osoby trzeciej o pokrzywdzeniu wierzyciela lub też możliwość powzięcia takiej informacji przy zachowaniu przez dłużnika należytej staranności;
- 6) żądanie przez wierzyciela uznania danej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego.

W związku z powyższym podstawowym warunkiem skuteczności zaskarżenia czynności prawnej dłużnika jest, aby czynność ta była ważnie zawarta między dłużnikiem a osobą trzecią. W przypadku braku jej ważności będzie ona mogła być zakwestionowana z powodu czy to wad oświadczenia woli, czy też jej niezgodności z prawem, zmierzania do obejścia prawa bądź sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W takiej sytuacji konstrukcja prawna skargi paulińskiej nie będzie miała zastosowania. Odnosząc się do drugiej przesłanki, o pokrzywdzeniu wierzyciela stanowi § 2 powołanego przepisu, którego treść brzmi, iż czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Oceny czy czynność prawna krzywdzi wierzyciela, dokonuje się nie według stanu dokonania czynności, lecz według chwili jej zaskarżenia. Przez pojęcie niewypłacalności rozumie się aktualny, tj. istniejący w chwili orzekania brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. Niewypłacalność oznacza stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi, bądź gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Konieczna a zarazem wystarczająca dla spełnienia tej przesłanki jest świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Warunkiem zaskarżenia czynności jest także uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Korzyść tę może osoba trzecia osiągnąć bądź przez nabycie prawa majątkowego, bądź przez zwolnienie jej ze zobowiązania przez dłużnika. Skutkiem tego majątek osoby trzeciej ulega zwiększeniu, co pociąga za sobą umniejszenie majątku dłużnika. O taką bowiem wartość, o jaką umniejszył się majątek dłużnika zwiększył się majątek osoby trzeciej. Dłużnik powinien pozostawać w świadomości, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pokrzywdzenie wierzyciela nie musi być zamiarem dłużnika. Dla przyjęcia tej przesłanki wystarczy, aby dłużnik pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w chwili dokonywania czynności

prawnej. Kodeks wprowadza w art. 529 k.c. ułatwienie dowodowe dla wierzycieli w postaci domniemania działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przepis ten stanowi, że w sytuacji, gdy w chwili dokonywania zaskarżonej czynności dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania określonej czynności. Domniemanie to jest wzruszalne jednak powoduje przerwienie ciężaru dowodu na stronę pozwaną, która winna wykazać, iż dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Również osoba trzecia powinna mieć świadomość o pokrzywdzeniu wierzycieli, bądź przynajmniej możliwość powzięcia takiej informacji przy zachowaniu przez nią należytej staranności. W przypadku, gdy osoba trzecia jest osobą będącą w bliskim stosunku z dłużnikiem, co ma miejsce w sprawie niniejszej, kodeks cywilny w art. 527 § 3 wprowadza domniemanie, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Odnosząc się do drugiej przesłanki o pokrzywdzeniu wierzyciela zawartej w art. 527 § 2 k.c., zwrócić uwagę należy na fakt, iż oceny czy czynność prawna krzywdzi wierzyciela, dokonuje się nie według stanu dokonania czynności, lecz według chwili jej zaskarżenia. Pojęcie niewypłacalności rozumie się jako brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. Niewypłacalność oznacza stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi, bądź gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Inaczej, stan niewypłacalności dłużnika w stopniu wyższym obejmuje i utrudnienie, i odwleczenie zaspokojenia. Pokrzywdzenie zatem w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Przewidziane w art. 527 § 2 k.c. powiązanie pomiędzy czynnością prawną dłużnika i stanem jego niewypłacalności (lub powiększeniem niewypłacalności) nie można ujmować jako kauzalnego związku adekwatnego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. właściwego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. Wystarczy tu bowiem zwykłe wykazanie tego, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika lub powiększyła taką niewypłacalność. Zatem rzeczą wierzyciela, który chce z ochrony przewidzianej w wymienionych wyżej przepisach skorzystać, jest wykazanie, że przysługuje mu względem dłużnika wierzytelność oraz, że nie może być ona zaspokojona z majątku dłużnika na skutek zdziałanej przez niego czynności prawnej, w wyniku której stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż był przed dokonaniem tej czynności. Warunkiem zaskarżenia czynności jest także uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Korzyść tę osoba trzecia może osiągnąć bądź przez nabycie prawa majątkowego, bądź przez zwolnienie jej z zobowiązania przez dłużnika. Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli. Skutkiem tego majątek osoby trzeciej ulega zwiększeniu, co pociąga za sobą umniejszenie majątku dłużnika. O taką bowiem wartość, o jaką umniejszył się majątek dłużnika zwiększył się majątek osoby trzeciej. Odnośnie wiedzy lub możliwości – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o przez osobę trzecią, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, przewidziano prawem ułatwienie dowodowe w postaci domniemania, iż osoba trzecia pozostająca z dłużnikiem w stosunku bliskości, która dokonała z nim czynności prawnej, dysponowała taką wiedzą. Zaznaczyć należy, iż to domniemanie może zostać obalone (art. 527 § 3 k.c.). W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że powódka nie wykazała należycie dochodzonego roszczenia. Brak jest bowiem dowodu na potwierdzenie faktu, że została spełniona jedna z podstawowych przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej, a mianowicie okoliczność, że w wyniku zawartych przez dłużnika umów wskazanych w pozwie stał się on niewypłacalny, albo niewypłacalny w większym stopniu niż był przed ich dokonaniem. Należy podkreślić, że fakt istnienia długu R. P. względem powódki został poświadczony nakazem zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r., w którym zostały również zasądzone odsetki od najwcześniejszej daty 19 września 2013 r. Wnosić z tego można, że zadłużenie istniało już co najmniej od tego momentu, zwłaszcza, że pozwani temu nie przeczyli; nie znaczy to jednak, że już w tym momencie dłużnik był niewypłacalny. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie okoliczności, że był niewypłacalny w dniu zawierania umów darowizny z dnia 25 lipca 2014 r., albo też że stał się niewypłacalny w tym właśnie dniu. Nie stanowi dowodu na powyższą okoliczność treść pisma Komornika Sądowego z dnia 19.11.2015 r. - a więc sporządzonego po ponad roku od dnia zawarcia rzeczonych umów - z którego nadto wynika, że R. P. posiadał wcześniej m.in. pięć pojazdów mechanicznych o z pewnością niezerowej wartości. Fakt, że nie zostały one odnalezione przez Komornika, nie świadczy jeszcze o tym, że dłużnik ich nie posiadał, a w szczególności że nie posiadał ich w lipcu 2014 r. Podobnie fakt, że zajęcie przez Komornika czterech rachunków bankowych nie przyniosło

skutku wobec braku środków nie może zostać uznane za okoliczność potwierdzającą niewypłacalność dłużnika z okresu jeszcze przed powstaniem tytułu wykonawczego. Wskazać należy, że przepisy dotyczące actio pauliana w polskim prawie cywilnym w żadnym miejscu nie wprowadzają domniemania działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Tym samym to na stronie, która z okoliczności tej wywodzi skutek prawny w postaci powstania roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną wobec niej, ciąży powinność udowodnienia tejże okoliczności, na mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Obowiązkowi temu jednak powódka w niniejszym postępowaniu nie sprostała, co skutkowało oddaleniem powództwa w pkt I. wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami wynika z zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), według której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Powódka w niniejszym postępowaniu jest stroną przegrywającą, zatem obowiązana jest zwrócić pozwanym wszystkie poniesione przez nich koszty procesu, na które złożyła się kwota 1.217 zł, tj. wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone na podstawie § 2 ust. 3 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa, zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa i zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 527 § 2 k.c. polegającą na uznaniu, iż norma prawa wynikająca z w/w przepisu wymaga, by okoliczność niewypłacalności dłużnika wynikająca z dokonanej przez niego czynności prawnej z osobą trzecią wystąpiła w dniu dokonania takiej czynności, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu, w powiązaniu z przepisem art. 316 § 1 k.p.c., każe przyjąć, iż fakt niewypłacalności ocenia się według stanu na dzień wyrokowania.

W uzasadnieniu wskazał, że sąd pierw przez pojęcie niewypłacalności rozumie stan aktualny, tj. istniejący w chwili orzekania, brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych, by następnie stwierdzić, że powódka nie wykazała, by dłużnik był niewypłacalny w dniu zawierania umów darowizny z dnia 25 lipca 2014 r., albo też że stał się niewypłacalny w tym właśnie dniu. Orzecznictwo jest jednak jednolite, stan niewypłacalności ocenia się na dzień wyrokowania w sprawie roszczenia z art. 527 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17-12-2015 r., sygn. akt: I ACa 832/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 marca 2014 r., sygn. akt: I ACa 101/14; wyrok Sądu Najwyższego z 22-03-2001 r., sygn. akt: V CKN 280/00). W związku z powyższym należy ocenić czy powódka wykazała, na dzień zamknięcia rozprawy, by czynność prawna dokonana przez dłużnika ją pokrzywdziła. W tym zakresie po pierwsze wskazać należy, że strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaprzeczyła, by do pokrzywdzenia doszło. Po drugie fakt pokrzywdzenia powódki, a więc niewypłacalność dłużnika, wykazała ona za pomocą pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie A. G. z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie egzekucji prowadzonej pod sygn. akt (...).

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. pozwani wniesli o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Kontrola zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż błędnie zastosowany został przepis art. 527 § 2 k.c., niemniej jednak rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 527 § 2 k.c. w kontekście oceny niewypłacalności dłużnika okazał się zasadny. Zgodnie z powyższą regulacją czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Zważyć należało, że ustawodawca nie zdefiniował na potrzeby skargi pauliańskiej pojęcia niewypłacalności. W orzecznictwie przyjmuje się, iż niewypłacalność jest to stan, w którym pasywa dłużnika przewyższają jego aktywa. Nie decyduje tu jednak rachunkowy bilans składników majątku dłużnika, lecz faktyczna możliwość zaspokojenia całej wierzytelności. W konsekwencji niewypłacalność będzie oznaczała taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia przeciwko temu dłużnikowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000r, III CKN 554/98, LEX nr 52736). Zauważenia przy tym wymaga, iż przepisy regulujące skargę pauliańską zrównują czynności powodujące niewypłacalność z tymi, które pogłębiają stan już istniejący. Pod uwagę powinno być zatem brane każde powiększenie niewypłacalności, bez względu na jego rozmiar. Dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.), także wtedy gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998r, III CKN 450/1997, OSNC 1998/11/184 i z dnia 28 listopada 2001r, IV CKN 525/00, LEX nr 53110, Biul.SN 2002/5/11).

Ciężar udowodnienia niewypłacalności spoczywa zawsze na wierzycielu (art. 6 k.c. - ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne). Może on wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszystkich środków dowodowych, a nie tylko przez przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000r, III CKN 554/98, LEX nr 52736 i z dnia 18 kwietnia 1998r, III CKN 612/97, OSNC 1999/3/56). Jednak w sytuacji, gdy niemożliwym jest ustalenie istnienia jakiegokolwiek majątku, którego spieniężenie przyczyniłoby się do zaspokojenia wierzyciela, należy stwierdzić niewypłacalność dłużnika. W tej kwestii skarżąca miała rację, bowiem niewypłacalność dłużnika ocenia się według stanu majątkowego na dzień poszukiwania przez wierzyciela ochrony, zatem przesłanka niewypłacalności musi zostać spełniona w chwili zamknięcia rozprawy. Stan taki występuje w rozpoznawanej sprawie, skoro – jak zostało powyżej stwierdzone – dłużnik nie posiada majątku, który przyczyniłby się do spłaty długu. Nie ma bowiem żadnych danych, by twierdzić, że majątek taki istnieje i pozwani na majątek taki nie wskazywali, a powinni to byli uczynić w ramach ewentualnej obrony.

Niewypłacalność dłużnika w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem II instancji nie budzi żadnych wątpliwości, niemniej jednak nie mogło to przyczynić się do uwzględnienia roszczenia. Przesłanka niewypłacalności nie jest bowiem wystarczająca do uznania zasadności powództwa, konieczne jest jeszcze wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy tą przesłanką, tj. niewypłacalnością a zaskarżoną czynnością.

Ocena tego związku przyczynowego możliwa jest natomiast jedynie w przypadku wyraźnego sprecyzowania wierzytelności, w kontekście której oceniania jest z kolei niewypłacalność. Wówczas dopiero możliwe jest rozważenie, czy w ogóle doszło do pokrzywdzenia wierzyciela na skutek zaskarżonej czynności prawnej.

Niewątpliwie wierzytelność, której ochrony w ramach skargi pauliańskiej domaga się wierzyciel, winna zostać skonkretyzowana już w pozwie. Sąd nie może ingerować w wybór podstawy żądania - poprzez wskazanie konkretnej wierzytelności. W żądaniu pozwu należy wymienić wszystkie wierzytelności określone w sposób umożliwiający ich identyfikację, z których wywodzone jest żądanie wraz z podaniem ich wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2010 r., sygn. akt I CSK 594/09, LEX nr 787433). Przy formułowaniu żądania skargi pauliańskiej z reguły powód odwołuje się do tytułu egzekucyjnego, co pozwala na relatywnie proste określenie wierzytelności, poprzez nawiązanie do tego tytułu. Samo nawiązanie do tytułu wykonawczego miało miejsce w niniejszej sprawie. Niemniej jednak ustalenie konkretnej wierzytelności było niemożliwe. Okoliczności przedstawione przez powódkę w toku sprawy nie korespondowały bowiem z wartością świadczenia określonego w tytule wykonawczym. Wskazać należało, że już sama wartość przedmiotu sporu wskazana w pozwie nie pokrywała się w żaden sposób z wierzytelnością stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 9.01.2015 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Gdyni, na podstawie którego wszczęta została egzekucja. Poza tym sprecyzowanie wartości przedmiotu sporu dokonane w toku postępowania (pismo z dnia 29.12.2016 r. - k.79) również nie potwierdziło istnienia konkretnej wierzytelności, której ochrony domagała się powódka w niniejszym postępowaniu. Jeszcze raz należało podkreślić, że wierzytelność ta winna zostać dokładnie określona, tak żeby mogła być możliwa jej identyfikacja, a nie tylko określenie jej wartości. Wierzytelności wskazane w piśmie z dnia 29.12.2016 r. (poza kosztami postępowania) zostały określone jedynie kwotowo. Natomiast nie powiązano ich w sposób jasny i precyzyjny z treścią przedmiotowego nakazu zapłaty. Powód w sprawie działał z

profesjonalnym pełnomocnikiem, co nie jest bez znaczenia. Niezależnie od tego sąd nie jest uprawniony, ani władny, do artykułowania uwag odnośnie do wierzytelności, z której powód wywodzi swe roszczenie. Określenie wierzytelności musi znaleźć się w żądaniu pozwu, w pozwie należy także przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Decyzja w tym zakresie jest autonomiczną decyzją powoda nie podlegającą kontroli sądu. Wkraczanie w określenie wierzytelności, z której wynika żądanie naruszałoby zasadę równości stron i stanowiłoby wkroczenie sądu w sferę kształtowania treści powództwa. Na obecnym etapie postępowania pozostawało zatem jedynie Sądowi ocenić, czy możliwe jest stwierdzenie istnienia wskazanej wierzytelności w świetle zgłoszonych faktów.

W tym miejscu warto podkreślić, że orzecznictwo dotyczące wartości przedmiotu sporu w sprawie ze skargi paulińskiej nie jest jednolite. W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CZ 105/06 (LEX nr 258555) Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie opartej na roszczeniu z art. 527 k.c. wartość przedmiotu sporu powinna być określona jako kwota równa wierzytelności powoda, która ma być chroniona skargą. Uwzględnienie powództwa oznacza bowiem, że wierzyciel może, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej, dochodzić zaspokojenia tej wierzytelności z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Przedmiotem ochrony jest tu zatem wierzytelność powoda, która nie mogła zostać zaspokojona na skutek krzywdzącej wierzyciela czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią i wierzytelność ta, określona kwotowo, stanowi wartość przedmiotu sporu zgodnie z zasadami art. 19 § 2 i art. 20 k.p.c. Natomiast w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r., II CZ 25/08 (LEX nr 420391) Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie o roszczenie przewidziane w art. 527 k.c. dla oznaczenia wartości przedmiotu sporu miarodajne są dwie wartości: albo wartość tego, co na skutek zaskarżonej czynności z majątku dłużnika wyszło lub do niego nie weszło, albo wysokość wierzytelności wraz z zaległymi należnościami ubocznymi za czas poprzedzający wniesienie pozwu – w zależności od tego, która z tych wierzytelności jest niższa.

Wskazanie wartości przedmiotu sporu jest wymogiem formalnym pozwu, który umożliwia nadanie sprawie biegu, nie można jej natomiast utożsamiać z przedmiotem sporu, który dla swej identyfikacji wymaga przedstawienia szczegółowych danych. Przedmiotem ochrony skargi paulińskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa. Tak więc ochrony z art. 527 i następnego k.c. można udzielić takiemu wierzycielowi, którego wierzytelność jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna. Powód natomiast wykazał, że jedynie część jego wierzytelności pieniężnej istniała w chwili dokonania zaskarżonych czynności jak i wytoczenia powództwa. Oczywiście wymagalności długu nie można utożsamiać z momentem powstania wierzytelności, niemniej jednak okoliczności sprawy w żaden sposób nie pozwalają na ustalenie daty powstania wierzytelności, których wymagalność w nakazie zapłaty określono na sierpień i wrzesień 2014 r.

Sprecyzowanie wartości przedmiotu tym bardziej poddało w wątpliwość istnienie części wierzytelności, której ochrony domagała się powódka w niniejszym postępowaniu, bowiem odnosiło ono w części właśnie do długu, którego wymagalność w nakazie zapłaty określono na sierpień i wrzesień 2014 r. Bezsporna pozostawała zatem jedynie realność wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym, natomiast Sąd Okręgowy nie miał możliwości weryfikacji faktu istnienia tej wierzytelności (w zakresie wynikającym ze wskazania w piśmie z dnia 29.12.2016 r. wartości przedmiotu sporu – na dzień dokonania czynności, a w pozostałym zakresie w kontekście samego istnienia zadłużenia, skoro wartość przedmiotu sporu wskazywała jedynie na część wierzytelności stwierdzonej przedmiotowym nakazem zapłaty), ani możliwości procesowych samodzielnego ustalenia zakresu zgłoszonej wierzytelności, która mogłaby uzyskać ochronę na skutek złożonej skargi paulińskiej. Jeszcze raz należało podkreślić, że ściśle określenie przez powoda niezaspokojonej wierzytelności jest konieczne z dwóch względów – nie tylko umożliwia to ustalenie przesłanki istnienia tej wierzytelności na dzień dokonania zaskarżonej czynności, ale również wartość tej wierzytelności stanowi górną granicę, do której może być prowadzona egzekucja z majątku pozwanych uzyskanego przez nich w drodze zaskarżonych czynności. Dlatego też sentencja wyroku uwzględniającego powództwo na podstawie art. 527 k.c. powinna określać konkretną wierzytelność, której zaspokojeniu ma służyć uznanie określonej czynności za bezskuteczną wobec powoda (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r., III CZP 139/95 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02). Odwołanie się przez powódkę do tytułu egzekucyjnego w niniejszej sprawie było niewystarczające, bowiem z dalszych czynności procesowych (jak wskazanie i

precyzowanie wartości przedmiotu sporu) wynikało, iż wartość wierzytelności wskazana w nakazie zapłaty nie oznacza zakresu ewentualnej egzekucji. Nakaz zapłaty niewątpliwie wyznaczył górną granicę wierzytelności, ale okoliczności sprawy podały w wątpliwość zakres, w jakim wierzyciel pozostawał niezaspokojony. Niemożliwym było zatem objęcie rozstrzygnięciem Sądu także zakresu egzekucji, jaką wierzyciel miałby prawo prowadzić w stosunku do przedmiotu zaskarżonej czynności, będącego własnością osób trzecich, realizując względną bezskuteczność dokonanego tą czynnością rozporządzenia.

Reasumując, należy zwrócić uwagę na to, że czym innym jest problem przedmiotowego zakresu skargi pauliańskiej (istotnie, obejmuje ona w zasadzie wszystkie kategorie wierzytelności m.in. bez względu na ich podstawę prawną), a czym innym - wynikający z przepisu art. 527 § 1 k.c. ustawowy wymóg określenia (precyzji) wierzytelności objętej skargą pauliańską jako stanowiącej przedmiot ochrony pauliańskiej. Ochroną pauliańską objęta jest zawsze konkretna wierzytelność, stanowiąca przedmiot żądanej przez wierzyciela ochrony, a nie wszelkie bliżej nieoznaczone prawa powoda. Nie jest wprawdzie konieczne, aby wierzytelność była już wymagalna lub objęta była istniejącym tytułem egzekucyjnym, ale nieodzowne jest zawsze wykazanie istnienia wierzytelności. Z uwagi na brak sprecyzowania wierzytelności w niniejszej sprawie niemożliwa była nie tylko ocena jej istnienia na dzień dokonywania zaskarżonych czynności, ale również niemożliwa była ocena związku przyczynowego pomiędzy zaskarżoną czynnością a niewypłacalnością dłużnika. Oceny stanu pokrzywdzenia i niewypłacalności dłużnika dokonuje się przez pryzmat skutków, jakie zaskarżona czynność wywołała w majątku dłużnika. Z całą pewnością nie można wiązać niewypłacalności dłużnika w kontekście skargi pauliańskiej z czynnościami rozporządzenia majątkiem dokonanymi przed powstaniem wierzytelności. Innymi słowy brak sprecyzowania wierzytelności uniemożliwił ustalenie istnienia danej wierzytelności na dzień dokonania zaskarżonej czynności, a tym samym powiązania jej z niewypłacalnością dłużnika w kontekście przesłanek możliwości uzyskania ochrony prawnej w niniejszym procesie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy – w myśl przepisu art. 385 k.p.c. – apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Wysokość tych kosztów Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przepisu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSR del. Justyna Kielar SSO Joanna Wiecka - Jelińska SSO Elżbieta Płażyńska